

Gabriel Brzask, Tak naprawdę...

Czasu mało, ludzi dużo, psów i kotów też,
każdy pragnie tylko tego, aby kogoś blisko mieć.
Płaczą wielkie miasta, których mieszkańcami są,
ci, którym już wszystko jedno, w lewo, w prawo, skok czy krok.
Brak tych kilku prostych słów. Rozproszyło ich.
Nie wiem kiedy oni – teraz my.

Tak naprawdę to Kocham Cię bardzo.

Rewolucji trzeba nam w głowach, w sercach też.
Poukładać priorytety tak, by własną przestrzeń mieć.
Zderzyć się z brutalną prawdą. Przełknąć gorycz jej,
że bez kogoś kogo kochasz, twoje życie marne jest.
Czy to matka, sąsiad, żona, ukochany kot lub pies,
podejdź, powiedź słowa te:

Tak naprawdę to Kocham Cię bardzo.
Tak naprawdę to Kocham Cię bardzo.

I nikt mi nie powie, co zmienić mam w sobie,
jak mówić, z kim pisać, gdzie spać.
Ciężko przez gardło przechodzi, co warto powiedzieć,
więc łatwiej się śmiać.
Chwile jak te są tak bardzo ulotne,
samotne jak zimowy wiatr.
Tańczą przed oczyma, nie wiem czy wytrzymam,
muszę te słowa Ci dać:

Tak naprawdę to Kocham Cię bardzo.
Tak naprawdę to Kocham Cię bardzo.

I nikt mi nie powie, co zmienić mam w sobie,
jak mówić, z kim pisać, gdzie spać.
Ciężko przez gardło przechodzi, co warto powiedzieć,
więc łatwiej się śmiać.
Chwile jak te są tak bardzo ulotne,
samotne jak zimowy wiatr.
Tańczą przed oczyma, nie wiem czy wytrzymam,
muszę te słowa Ci dać:

Tak naprawdę to Kocham Cię bardzo.
Tak naprawdę to Kocham Cię bardzo.
Tak naprawdę to Kocham Cię bardzo.
Tak naprawdę to Kocham Cię bardzo.